

PRZEDPLATA:  
Czwietrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr  
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:  
(1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-  
mują się tylko w ekspedycji.

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

(Z teleg. biura korespondencyjnego berlińskiego.)

Paryż, dnia 25. Czerwca. — Persigny wyjechał z rodziną swoją do Szwajcaryi.

Londyn, dn. 24. Czerwca. — Na posiedzeniu piątkowym izby niższej oświadczył p. Layard, że w przyszły czwartek uczyni wniosek o oświadczenie się izby, iż lord Aberdeen nie posiada zaufania izby. Lord Aberdeen zaś doniósł w izbie wyższej, że w poniedziałek wytłumaczy się z powodu czynionych mu wyrzutów.

Konstantynopol, dn. 15. Czerwca. — Jenerał Bosquet wyruszył dn. 12 Czerwca w 4000 wojska francuzkiego do Adrianopola. Przednia straż sprzymierzeńców stała pod Prawadi. Dywizja ks. Napoleona wsiadzie na okręty w dniu 18. Czerwca. Eskadra Bruata uda się na morze Czarne. Azjatycka armia pod Guyonem stoi w 70.000 głów, kilka mil od Tyflisu.

Wiedeń, d. 26. Czerwca. — Według nadesłanej tu wiadomości, znie siono oblężenie Silistryi d. 23. Czerwca, a wojska oblegające cofają się.

Berlin, 17. Czerwca. — Na wniosek prowincyalnych konwentów i po wysłuchaniu kapituly orderu św. Jana jerozolimskiego, raczył J. K. W. książę Karol pruski jako najwyższy mistrz tego orderu, zamianować kawalerów tegoż orderu komendantami w prowincjach szląskiej, pomorskiej, pruskiej, brandenburgskiej, poznańskiej, saskiej i reńskiej 1) księcia Pless 2) hr. Krasow prezesa rejencyi w Stralundzie 3) hr. Dohna Schlobitten w Schlobiten 4) pułkownika Rochowa w Stülpe 5) szambelana bar. Hillera v. Gärtringen w Pszczewie pod Międzyrzyczem 6) bar. Friesena w Rammelburgu i 7) hr. Reinharda na Solms Laubach w Braunfelsie.

(Z kor. Cz.) Utrzymuje się mniemanie, że Rossya przystanie na żądanie Austrii popierane przez Prusy, mniej wiary obudza dość rozpowszechnione twierdzenie, że w takim razie nastąpi zawieszenie broni, które Austriya ma proponować, a równocześnie z niem kongres państw interesowanych. Angielska Press jest przekonana, że tak się stanie. Jeżeli państwa zachodnie na tę propozycyę Austrii nie przystaną, Niemcy w dotychczasowej neutralności będą oczekiwać rozwoju dalszych wypadków, a gdyby bieg tychże przemian miał wojnę zewnątrz dotychczasowych granic, wtenczas według mniemania Press, Rossya wezwana będzie do przystąpienia do zaczepnego i odpornego traktatu, który pomiędzy Austrią i Prusami egzystuje. Press twierdzi, że to jest plan oddawna pomiędzy Austrią a Rossyą umówiony.

Lustracya wojska którą książę pruski odbywa teraz w Prusiech, rozciągnie się i na wojska stojące w księstwie i Szląsku. Książę wrócić ma dopiero 3. p. m. do Berlina. Wkrótce potem udać się ma dla przeglądu wojska do prowincyi zachodnich. Wielu mniema, że przeglądy te, które się i przez pojedynczych komendantów, mianowicie przez jenerala Wrangla obecnie odbywają, zapowiadają bliskie postawienie na stopie wojennej armii.

## Północny teatr wojny.

Gdańsk, d. 23. Czerwca. — Angielskie dzienniki donoszą z Gdańska, pod tą datą, o bitwie pod Gamla Carleby co następuje: Vulture stracił skrzynię kolową i statek. Porucznik Carrington i Mate Murphy polegli. 55 majtków poległo. — Sir Charles Napier miał zamiar popłynąć w dniu 21. Czerwca ze szrubowemi parowcami do Kronstadu, a w dniu 20. b. m. miał się połączyć z nim admirał Plumridge.

Sztokholm, d. 21. Czerwca. — Do szczęśliwej wycieczki angielskiej na botnicką zatokę najwięcej się przyczynił najlepszy rotman finlandzki Ananiasz Michaelson, którego zabrali Angliacy na jednym jachcie, albo raczej dał się zabrać Anglikom, bo nie był zadowolony z dawnej służby. On miał oprowadzić angielskie okręty po całej zatoce botnickiej z nadzwyczajnym upodobaniem, jak to mówią, con amore i zaręczał Anglikom, że im wszystkich rotmanów finlandzkich dostarczy, bo wszyscy tak myślą, jak on.

— Chociaż na wszystkie strony rozstawiono flotę połączoną, jednakowoż udało się flotyli parowej rosyjskiej dostać się z Routten salmi do Sweaborga. Rosyjski jacht dostał się tamże z Rewalu.

## Południowy teatr wojny.

Soldatenfreund donosi z Szumli pod d. 13. b. m.: dywizya księcia Cambridge i francuska dywizya przybyły do Warny, 3 dywizya jest tam spodziewana a 2 dywizya ruszyła d. 7. Czerwca z obozu w Bulahir do Adrianopola. Za nią udał się 4 pułk strzelców. Brygada kawalerii pod jeneralem Cassagnolles, składająca się z 6 pułku dragonów i 6 kirasierów, tudzież

park artylerji, jest w marszu do Szumli. Brygada z dywizji Canroberta obozuje w Burgas. Korespondent z Szumli tegoż dziennika donosi, że posiłkowe wojsko pod osobistym dowództwem marszałka St. Arnaud i przy współdziałaniu floty ma zamiar wyładować w Krymie, aby ten półwysyp wzięć w zastaw. 200 okrętów przewozowych stoi we Warnie i Balczyka do przewiezienia wojska.

Pod d. 16. Czerwca miał Gorczakow odebrać rozkaz od cesarza, aby był w pogotowiu do cofania się poza Prut z całym korpusem obłężniczym.

Z politycznych i strategicznych względów żąda Austriya, aby z księstw naddunajskich Rossyianie ustąpili, a Turcy, aby tych księstw nie obsadzali. W razie przeciwnym Austriya chce tego poczytać za nieprzyjaciela, który przeciw temu wystąpi. Jednym słowem twierdzą w Bukarescie, że przez obsadzenie księstw Austryakami, kraje te pozostać mają neutralnymi. Jasna rzecz, że jeżeli wiadomość ta się potwierdzi, sprzymierzeńcy rzeczywisci Francya, Turcyja i Angliya posła wojska swoje w inne okolice rosyjskie, celem szukania zastawów. Gra idzie w same zastawy. Rossyianie zaczęli od zastawu, teraz Francuzi, Angliacy i Turcy postanowili na Rossyi poszukiwać zastawów.

Według listów z Karsu z dn. 28. Maja, Rossyianie stoją jeszcze w Gumri. Zariif basza znajduje się w Sabatanie. Rossyianie cierpią głód i tąd choroby i dezercya dziesiątkują ich szeregi. Renegaci węgierscy i polscy kłócą się i zaledwie ich jenerał Guyon (Churszyd basza) może utrzymać na wodzy.

Wiedeńska Presse donosi, że od 15. Czerwca ustawa walka pod Silistryą. Forteca ta w dniu 16. b. m. zmieniła część załogi. Nowe wojsko pod Sadikiem baszą z Szumli (Michałem Czajkowskim) zastąpiło ten ubytek.

— Mówią, że cesarz Mikołaj ma zamiar udać się do Klasztoru w Kijowie.

— Times donosi: według wiadomości z księstw naddunajskich, ma jenerał Dannenberg objąć naczelną dowództwo nad armią rosyjską w skutek ogromnych strat poniesionych w jenerałach. Potwierdza się wiadomość o zupełnej klęsce Rosyan w d. 16., w tym dniu popędzili Turcy część armii obłężniczej aż do Kuspina, a reszta była zmuszoną czelem spieszniej uchodzić za Dunaj. Turcy zdobyli kilka chorągwi w tej bitwie i mnóstwo przyborów wojennych. Samych jenerałów rosyjskich poległo lub rannych zostało w tej bitwie 5.

Z Odessy piszą pod d. 14. Czerwca: cieśninę pod Kerczem zatarasowano zatopionemi 32 okrętami, które obladowano ogromnemi kamieniami. Załoga Odessy liczy 20,000 wojska, które obozuje poza miastem. Fortece nad wschodnią Galicyą co spieszniej naprawiają Rosyianie i opatrują w żywność. Jenerał Lochner komendant wszystkich fortec w Nowej Rosyi i zarazem jenerał inżynierji, bawi od dni 10 w Chocimie, gdzie żołnierze z chłopami spędzonymi co temu sypią szańce.

— Persowie zbierają 10,000 wojska regularnego a 20,000 nieregularnego z główną kwaterą w Turis nad Araksem, który tworzy granicę między Rosyą a Persyą. Stanowisko Persów przeciw Rosyi jest coraz groźniejsze. Z Teheranu donoszą, że Persia żąda od Rosyi wydania dawniej na niej zdobytych prowincyi Nachezewanu i Erywau.

## Szwecya i Norwegia.

Sztokholm, 19. Czerwca. — Według pewnych wiadomości, admirał Napier znajduje się z całą flotą w Barö Sundzie (fińskiem: Porkala Udde). W dniu 13. b. m. połączyła się francuska flota z angielską, tak że obie liczą 52 okręty liniowe. Pomniejsze statki krążą po Bałtyku. „Hekla” i „Porkupina” zawitały w dniu 17. b. m. do Wakscholm. W ostatnich dniach obiegały w Sztokholmie rozmaite wieści, względem zabrania trzech rosyjskich okrętów liniowych, które z Sweaborga miały wypłynąć.

— Marynarze z Abo przybyli powiadają, że tameczne władze zakazały zbliżać się do portu wszystkim okrętom bez różnicy. Stać tam ma 31 szalup kanonierskich. Od 14 dni krążą 2 okręty angielskie niedaleko Bomarsundu, mierząc głębokość wody przy wejściu do tamecznego portu.

Sztokholm, 19. Czerwca. — Hamburgska korespondencya pisze: dziś popołudniu o godzinie 4. król z następcą tronu wrócili na statku parowym „Thora” do stolicy, a w pół godziny później byli na radzie ministrów, celem rozwiązania rejencyi. O pobycie króla na Gotland dowiadujemy się co następuje: dnia 14 odbyło się tam uroczyste rozdzielanie chorągwi. Dwie z tych oddane zostały pułkowi Jönköping, do którego król przemówił jak następuje: na chorągwiach wam dziś danych, znajduje się nazwa Lützen napisana. Nazwa ta przypomina mi sławne czasy, kiedy król szwedzki walczył w sprawie światła i zwyciężył, wam ma ona przyjść w pomoc pamięci, jak Smelandczykowie dopomagali królowi w tej świętej wojnie, macie



teraz reprezentować dwuwiekowych przodków swoich! Wielkie przypomnienia wkładają wielkie obowiązki. zwycięstwa ojców napominają was do wielkich czynów. Ale dni walki i honoru jeszcze nie przeszły. Teraz znów może przypomniemy wam walkę za najdroższe dobra ludzi. A kiedy was głos woła ojczyzny i mój, moi waleczni Smelandczykowie, do zgromadzenia się około tych chorągwi, natenczas pokażecie, że długi szczęśliwy pokój nie osłabił wam rąk, które w pokoju obrabiali niwy ojczyste Szwecyi, że oręż tak długo spoczywający w pochwie, równie jest ostrym i tak dzielnym, jak niegdys na polach pod Lützen. Zapytuję się was, oficerowie, podoficerowie i żołnierze: przysięgacie bronić ciała i krwią tych chorągwi, tak jak Bóg wam dopomógł? Przysięgamy! rozległ się okrzyk szeroko pułku. Potem oddał król milicyi gotlandzkiej chorągwie i tak do niej przemówił: w czasach, gdzie złowrogie burze wojenne zbierają się na niebie północném, każdy obowiązek jest droższym, każda powinność świętszą. Niemasz większego obowiązku, jak kiedy lud i król w takich czasach jedno i to samo pragną i w zgodzie działają; niemasz piękniejszego obowiązku, jak za ojczyznę i domowe ogniska wszystko, a nawet własną osobę poświęcić. Takie czasy zdają się nadchodzić na północy; wówczas mieć będziecie sposobność dowieść, że dla utrzymania niepodległości i niezależności niemasz oliary zbyt wielkiej. Gdyby nieprzyjaciół chciał tę przesłanną wyspę, ową perłę w koronie szwedzkiej, wyrwać z objęć macierzystych, wówczas otoczylicie z ochotą te chorągwie, które podaje teraz wam moja ręka, wówczas pokażecie, że umiecie walczyć za waszego króla i wasz kraj...

Milicya zagrziała powszechnym okrzykiem: tak! następnie odbyło się nabożeństwo, a po południu przegląd wojska.

### Rossya.

#### Wiadomości z nad Dunaju.

Jenerał-feldmarszałek ks. Warszawski nadesłał dziennik działań wojennych, zasłychnad Dunajem do 24 Maja (5 Czerwca.) Obłężenie Silistryi szło dalej pomyślnie, stósownie do nakreślonego planu. Wazniejsze wypadki obłężenia w ciągu tego czasu, były następné: Approsze do warowni przodowej nieprzyjacielskiej posunęły się naprzód o tyle, że 21 Maja jenerał-adjutant Schilder, uznał za korzystne, dla ułatwienia dalszego poruszenia, za pomocą krytego podkopu dokonać wysadzenia miny na krańcu wawozu, oddzielającego nasze przykopy od fortu Tureckiego. Zatrwożeni tą niespodziewaną eksplozyą, Turcy rozpoczęli silny ogień ze wszystkich swych baterji i lożamentów, i zaraz potem zrobili wycieczkę, w zamiarze zniszczenia naszych robót; ale zostali odparci ze stratą.

22 Maja o godz. 7 z wieczora, nieprzyjaciel, pod zasłoną ognia swych baterji, znowu przedsięwziął silną wycieczkę trzema kolumnami przeciw redukcje, wzniesionej na lewem skrzydle naszych przykopów. Mimo silnego kartaczowego ognia naszej artylerji, Turcy dotarli do rowu, i już dostali się nawet przez ambrazury do szańca, ale dwa bataliony Jeleckiego pułku piechoty, pod dowództwem jenerał-majora Weselitskiego, odparły nieprzyjaciela i zadały mu znaczną stratę. W rowie i w pobliżu szańca, Turcy zostawili do 60 poległych.

Dla wywiedzenia się o nieprzyjaciela, posyłane były oddziały na drogę ka Szumli. 22 Maja, jenerał-lejtnant Chrulew, z brygadą piechoty, pułkiem jazdy, czterema secinami kozaków dońskich i trzema baterjami, otrzymał rozkaz ruszyć drogą do wsi Borezma. Przeciw temu oddziałowi wystąpiła parowem od strony warowni Abdul-Medszid, znaczna kolumna nieprzyjacielska. Po kilku jednak dobrych wystrzałach naszej konnej artylerji, Turcy rzucili się w nieładzie napowrót do warowni.

W nocy z 23 na 24 Maja, działaniem brandkul z baterji lewego brzegu Dunaju, zapalone zostały budowle, służące jako koszary dla kanonierów nadbrzeżnych baterji nieprzyjacielskich. Według otrzymanych wiadomości, sam komendant twierdzy Mussa basza zabity został.

W ciągu opisanych działań pod Silistryą, przodowe posterunki nasze ponad Dunajem, między ujściami Olty i Arzisu, przy pomocy flotylli łodzi kanonierskich, wykonywały pomyślnie wycieczki na prawy brzeg rzeki, i zniszczyły kilka najbliższych posterunków nieprzyjacielskich.

W małej Wołoszczyźnie, oddział jenerał-lejtnanta Liprandi, pozostawał na lewym brzegu rzeki Olty, gdy jednak Tureckie konne bandy zaczęły się już ukazywać przed Krajową, przeto jenerał lejtnant Liprandi uznał za potrzebne posyłać od czasu do czasu lekkie oddziały za rzekę Olte, na zwiady o nieprzyjaciela. Jeden z takich oddziałów, składający się z 6 szwadronów pułku huzarów jenerał-feldmarszałka ks. Warszawskiego, i jednej seciny pułku kozaków dońskich nr. 38, wraz z czterema działami lekko-konnej baterji nr. 10, pod dowództwem pułkownika Karamzina, z powodu choroby dowódcy pułku, fligel-adjutanta hr. Alopeusa, wysłany został, 16 Maja, w kierunku do Slatiny na Brankowani i Karakuł. Pułkownik Karamzin, sprzecznie z daną mu instrukcją uniósł się popędem swj odwagi, i przeszedłszy przez rzekę Olte, szybko ruszył do Karakuł na spotkanie znajdującego się tam nieprzyjaciela, którego siła była mu zupełnie nieznana. Turcy, stojący tu w liczbie trzeczysięcy ludzi, dozwolili naszym oddziałowi przejść nieostrożnie przez błotnistą rzeczkę Tezluj, zaczęli licznymi tłumami obchodzić jego skrzydła, a następnie rzucili się na takowy z frontu. Wystrzały kartaczowe naszej artylerji i szarż huzarów, wstrzymały pierwsze natarcie jazdy Tureckiej, i dały możność pułkownikowi Karamzin do rozpoczęcia ruchu wstecznego; ale tłumy baszi bozoków wspierane jazdą regularną, otoczyły skrzydła naszego oddziału, i przyparły go tyłem do błotnistej rzeczki. W tak niewygodnem położeniu huzary i artylerzyści, nie przestawali jeszcze opierać się zacięciem, ale skoro większa część koni artylerzyjskich została ubita, wówczas wszelkie usiłowanie przewiezienia dział przez błoto było bezskuteczne, i z konieczności trzeba było porzucić je wraz z dwoma jaszczkami amunicyjnemi. W tym boju nierównym, oddział nasz poniósł znaczną stratę: Pułkownik Karamzin i dwaj ober-oficerowie polegli, 16 oficerów raniono; niższych stopni poległych i ranionych ubyto w szeregach 104. Pozostali najstarszym w oddziale, podpułkownik Dika, zebrał szwadrony po za wawozem, i nie bacząc na doznane niepowodzenie, cofał się z wolna, nie przestając krok za krokiem powstrzymywać gwałtownych ataków nieprzyjaciela.

Dnia następnego, sam jenerał-lejtnant Liprandi wykonał rekonesans za

r. Olte do wsi Balasz, lecz już tam nie znalazł nieprzyjaciela. Z Karakuł oddział turecki także się cofnął ku Krajowie.

Na innych punktach teatru wojny nie szczególnego nie zaszło.

#### Wiadomości z Morza Bałtyckiego.

Naczelnik oddziału, rozlokowanego w mieście Waza, jenerał-major von Wendt, doniósł pod d. 27 Maja, o nowem pokuszeniu nieprzyjaciela brzegi Finlandzkie.

Dnia 26 b. m. o godzinie 3 po południu, pokazały się przed miastem Hamle-Karlebiu dwie angielskie fregaty parowe. Kilka szalup zbliżyło się do brzegu dla zmierzenia głębokości wody, a o godzinie 9 wieczorem spuszczone 9 łodzi, 16 i 20 wiosłowych, z których na każdej było po jednym dziale. Jedna z łodzi, pod flagą parlamentarską, podpłynęła do samego brzegu. Burmistrz, który przyjął przybyłego na łodzi oficera angielskiego, na wszelkie jego rozpytywania i wymagania oświadczył, iż nie może go dopuścić bliżej do miasta i nie dozwoli niszczyć statków lub tak nazwanej kontrabandy wojennej. Wtedy oficer Angielski oddalił się, grożąc, że siłą wejdzie do miasta.

Rzeczywiście, tegoż wieczora, około godziny 11, wszystkie 9 łodzi nieprzyjacielskich ruszyły do brzegu. Dwa działa ruchomej artylerji garnizonowej, dwie rotys Finlandzkiego liniowego batalionu nr. 12, i około stu uzbrojonych mieszkańców miasta, pod osłoną miejscowości i budowli zamiejskich, powitali nieprzyjaciela ogniem działowym i karabinowym, na który odpowiedziano z łodzi także strzałami z armat i karabinów. Uteraczka przedłużyła się prawie do północy. Nakoniec nieprzyjaciół zmuszony był oddalić się, ciągnąc dwie łodzie uszkodzone z znaczną liczbą poległych i ranionych, oraz niewielu ocalałymi wiosłarzami; jedna zaś łódź pozostała w zdobyczy zwycięzcom, z 22 majtkami, którzy więźci zostali do niewoli. W liczbie jeńców 4 było rannych; w łodzi pozostały ciała zabitego oficera i 5 majtków; oprócz tego kilku innych wyrzucono za bory podczas utarczki. Razem z łodzią zabrano: flagę rudlową, jedno działo miedziane wielkiego kalibru, narzędzia, strzelby, pistolety i inne porządki. Według zeznań jeńców, inne łodzie także doznały szkód niemałych; jedna zaś była zatopiona. Z naszej strony, dzięki Bogu, strata była nadzwyczaj nieznaczna: raniono lekko tylko 4 niższych stopni.

Tym sposobem miasto Hamle Karlebiu, któremu zagrażał los jakiego już doznał Brahestadt i Uleaborg, ocalone zostało przez szczupłą garstkę wojsk, przy pomocy walecznych mieszkańców. Godne jest przytem uwagi, że wojska te pospieszyły tam z oddalonych punktów z zdumiewającą szybkością: rotys finlandzkiego batalionu liniowego Nr. 12., przybyłe od miasta Wazy w dwie doby, zrobiły 146 wiorst, z których 96 pieszo, a 50 na podwodach; pluton artylerji garnizonowej w trzy doby i pół przeszedł od parafii Nerpis 230 wiorst.

Jenerał major von Wendt, poświadczając wzorowe męstwo, ożywiającej oficerów, żołnierzy i mieszkańców miasta podczas opisanej rozprawy, wymienia jako tych, którzy najwięcej odznaczyli się: dowódcę ruchomej baterji artylerji garnizonowej okręgu finlandzkiego kapitana Jerkuszenko; przykomenderowanego do finlandzkiego liniowego batalionu Nr. 12., takowego batalionu Nr. 8. majora Simauowa trzeciego; setnika dońskiego pułku kozaków nr. 28 Łagutina; oraz chorążego Klewocowa; adjutanta 2. brygady 22. dywizji piechoty, stabskapitana Jaka; poruczników finlandzkiego liniowego batalionu nr. 12 Gestrina i Lewona. Z mieszkańców miasta szczególnie udział brali: Radzca handlowy Donner, burmistrz Ross, Vogt koronny Hołm, kupiec Czincel i dowodzący oddziałem uzbrojonych mieszczan, dymisyonowany kapitan Artemijew.

### Francya.

— **Monitor** ogłasza nowy raport admirała Hamelin datowany z Balczyku 25. Maja. Admirał donosi, że Rosyanie na wschodnim wybrzeżu morza Czarnego tylko Anapę i Sudzakbej w ręku swoim zatrzymali. Załogi tych dwóch miejsc wzmocnione zostały do 20,000 ludzi. Ta koncentracja wojska w bliskości cieśniny Kersz pokazuje, że nieprzyjaciół zamierza bronić przystępu do półwyspu Taman, który nad tą cieśniną panuje. Redutkale po opuszczeniu przez Rosyan zajęte zostały przez batalion tureckiego wojska pod dowództwem Selima baszy, którego wojsko przez dywizję kontradmirała Lyons przywiezione zostało z Tszuruku. Admirałowie flot połączonych wyprawili oddział posilkowy tureckiego wojska i kilka parowców dla obsadzenia Suchum Kale, gdzie już Gruzycy i Czerkiesy spierali się z sobą o panowanie, i samizywali na pomoc wojsko tureckie dla zajęcia tych miejsc, gdzie już flaga turecka powiewa. W tym przedmiocie odbyła się 24. konferencya z tureckim wiceadmiralem Achmet baszą i postanowiono wyprawić do Suchum Kale parostatek »Sanspareil« i dwa parowce tureckie z wojskiem, bronią, amunicyą i t. d. W końcu dodaje admirał, że nadbrzeżny punkt zwany Bardan wybrany został do regularnego znoszenia się z Szamilem i jego wystannikami.

Kapitan okrętu »Charlemagne« p. Chabannes, który wraz z kontradmirałem Lyons wziął udział w wyprawie o której mowa, złożył dłuższy o niej raport z którego wyjmujemy co następuje: Czerkieskie plemiona wybrzeża, różnym podlegają przywódcom, którzy są między sobą w niezgodzie; zdają się jednak skłonni do poddania się pod rozkazy zastępcy Szamyla Mohammed Emin Beya. D. 10. Maja wyprawiono kuryera do tego ostatniego, i spodziewano go się zastać w Gelendyżku; ale po czterodniowym próżnem oczekiwaniu, flotyla odpłynęła do Bardan. Punkt ten nigdy nie był przez Rosyan zajęty i tamto Czerkiesi odbierali zwykle dowożone im przez tureckie okręta, amunicye. Czerkieski przywódca Ismael Bey, który na statku »Terrible« płynął wraz z flotylą ze Stambułu, jest rodem z Bardan. Admirał Lyons wysadził go tam, wraz z kapitanem Brook, oficerem od inżynierji Tauton doktorem Sarelle i pięcioma saperami, celem wyszukania zastępcy Szamila i porozumienia się z nim względem środków do ataku na Sudzuk i Anapę. Kapitan Brook upoważniony został przez admirała Lyonsa do traktowania z Emin Beyem w imieniu Francji i Anglii. W kilkokrotnych schadzkach z czerkieskimi dowódcami powiedziano im: »Bądźcie gotowi do powstania w masie, i czekajcie rozkazów w tym względzie od Szamila i Emin Beya. Co do nas, działac będziemy w właściwej chwili od strony morza, aby wam do wypędzenia Rosyan z czerkieskiej ziemi dopomódc«. Dano im również 18,000 ładunków, na rosyjskim statku zabranych. Suchum Kale, które Rosyanie opu-



ścieli, jest wcale piękne i dość znaczne miasteczko, z pięknymi ulicami i willami. Znalezione tam w największym porządku i magazyny amunicji żywności itp. nieknięte, oraz kilkadziesiąt armat, z których kilka tylko i to źle zagwożdżonych. Zdaje się, że Rosyanie mieli zamiar podobnie Suchum Kale jako inne twierdze spalić, ale oszczędził je na prośby księcia Abchazów Michała Cherfibdenhidzi (C) który im natomiast obiecał, że Abchazowie nie będą ich niepokoić w rejtardzie do Kutais. Miasto oddane zostało zastępcy jego Nassan Bejowi, ale Emin Bej wyprawił Ibrahima Beja na czele 2000 Czarkiesów, z którymi tenże zajął twierdzę i wszedł w związki z Selimem baszą w Czuraksu dla porozumienia się względem środków zatrzymania tej posiadłości Sultanowi.

### Anglia.

Londyn, d. 21. Czerwca. — Times czyni takie uwagi o najnowszym układzie turecko-austriackim: jeżeli państwo jakie zawiera z mocarstwem drugim, które prowadzi wojnę układ, celem poparcia tego mocarstwa przeciw niesprawiedliwej napaści obcych wojsk, akt ten już jest bezprzecznym krokiem nieprzyjacielskim, a chociaż formy dyplomatyczne między dworami wiedeńskim i petersburskim jeszcze nie są zerwane, jednakowoż zobowiązania się Austrii względem nieprzyjaciół Rosji bądź na zachodzie, bądź teraz na wschodzie, są przeciwne utrzymaniu przyjaźni i pokoju z Rosją. Jeżeli Rosya zaczepnie wystąpi przeciw Austrii, natenczas generał Paniutyn zwróci się przeciw Krakowowi i Morawii. Czyli wstawianie to Timesa sprawdzi się, to rychła przyszłość pokaże.

— Książę Albert, król portugalski i książę Oporto odwiedzili wczorą przedpołudniem pałac kryształowy w Sydenham. W ogóle odwiedziło go 12,858 osób.

— Rząd zakupił od pułkownika Colta dla armii i floty przeszło 2000 rewolwerów.

— Pierwszy z 6 kanonierskich statków parowych przeznaczonych na Bałtyk spuszczone wczorą z warsztatu. W 6 tygodniach został ukończony. Pięć pozostałych statków wkrótce będzie ukończonych. Są długie na 460 stóp szerokie i machinę parową mają o sile 160 koni, a tylko zanurzają się w wodzie na 11 stóp i 4 cale. Statki te będą najszybsze z całej floty. Marynarze już wynaleźli dla nich nazwisko: jaskółek floty bałtyckiej.

Londyn, d. 22. Czerwca. — Times tak łatwy do zwijania chorągiewki wedle wiejącego wiatru i tak wierna dawniej lordowi Aberdeenowi, dziś czuje, że czas jego upłynął i nie może przelknąć jego mowy, którą powiedział na onegdajszym posiedzeniu izby wyższej. Chociaż dotąd jawnie się od niego neodłącza, jednakowoż trzyma się stale zdania, że trzeba korzystać z obecnej pory, która może drugi raz się niepowtórzy. Forteca Sewastopol musi być zburzona, to jest dzisiejszym hasłem. To hasło zdaje się, adoptował także rząd angielski. Plan kampanii Timesa jest następujący: nie obawiamy się niebezpiecznego posunięcia się Rosyan przeciw Bałkanowi. Zmiana ta ważna w charakterze kampanii znieni także plany dowódców mocarstw sprzymierzonych; plan operacyjny, jakkolwiek był wyborem dopóty, dopóki Rosyanie zajmowali prawy brzeg Dunaju przeważnymi siłami, na nie się nieprzyda, skoro się cofnęli poza Dunaj i mogą za parę dni dopaść Ibrajły i granicy besarabskiej. Nie możemy przypuszczać, ażeby sprzymierzeńcy mieli zamiar ruszać systematycznie za cofającym się nieprzyjacielem z tamtej strony Dunaju, który i tak przez samo nieudanie się zdobycia Silystryi poniósł ciężką klęskę. Napaść na południowe prowincje państwa rosyjskiego byłaby przedsięwzięciem, które gdyby się nawet udało, nie doprowadziłoby do żadnego rezultatu, a zdobycie owych step niezmiernych byłoby równie bezpożyteczne, jak zajęcie morza. Każdy względ polityczny, jakoteż wojskowy wskazuje na Krym, jako prawdziwie miejsce, przeciw któremu powinniśmy jak najspieszniej cios wymierzyć. Jeżeli tam zwyciężymy, natenczas mieć będziemy stateczną rękojmnię przyszłego trwałego pokoju w naszym ręku. Skoro się wiadomości z nad Dunaju potwierdzą i niebędzie potrzeby trzymania wojska poza Bałkanem i pod Warną, natenczas mamy nadzieję, że połączeni dowódcy zwrócą swoją uwagę na wyprawę, która odtąd będzie dla nich głównym zadaniem. Zburzenie cytadeli i arsenału, uważanych za klucz do panowania Rosyi na czarnym morzu i na wschodzie, jest pierwszym warunkiem, jak to wymownie dowiódł lord Lyndhurst, na którym budujemy nasze nadzieje utrzymania niepodległości państwa tureckiego. Dopóki Sewastopol stoi, a pod jego wałami znajduje się nietknięta flota, która przestraczem przejmując słabszych, chociaż niemożesz stawić czoła przeciwnikowi, jakim jest Anglia i Francya, dopóty miecz Rosyi zawieszonym będzie nad żegluga dunajową, nad niepodległością Czarkiesów, nad handlem Trebizundu i nad cesarską stolicą turecką. Zburzenie owiej fortecy dalekoby więcej przyniosło korzyści, niż wielkie zwycięstwo odniesione wewnątrz Rosyi, bo zlamaloby politykę, nad którą Rosya wiele pracowała. Sewastopol jest kamieniem zamykającym luk, zakreślony od ujścia Dunaju do granic Mingrelji, a tak wielką jest sława tej fortecy na całym wschodzie, że wówczas potęgą Rosyi zblakłaby w oczach narodów azyatyckich, a zajaśniała mocarstw zachodnich, gdyby chorągwie Anglii i Francyi, powiały ze szczytów Sewastopola. Co się tyczy floty bałtyckiej, jej czynność ograniczy się w tym roku na zaprowadzeniu ścisłej blokady portów rosyjskich. Radzi przeto wysłać znaczną liczbę okrętów z Bałtyku na morze czarne.

— Rząd francuski wydał rozkaz władzom podrzędnym, aby się przekonali, czyli sprowadzenie bydła dla armii pod St. Omer byłoby korzystne z Irlandyi. Wielkie zapasy owsa zakupiono na londyńskim targu dla francuskiej kawalerii.

— Wojska przeznaczone do Turcji wciąż wsiadają na okręty.

— Liverpool Albion donosi, że Koszut przyjął zaproszenie na wielki meeting w królewskim teatrze liwepolskim.

— W miarę, jak gwiazda szczęścia Rosyan blaknie w księstwach nad-dunajskich i w Azji, konsule się podnoszą.

### Turcja.

— Doniesienia z Trebizundy i Karsu są ważne. Rosyanie po stracie dwóch ważnych pozycji Redut Kale i Poti, opuścili także silnie obwarowany Osurget. Selim basza założył główną swoją kwaterę w tej stolicy Imerycyi. Tym silniej obwarowują się Rosyanie w Achalczyku i Kutais (z kąd inąd donoszą że Kutais już w ręku Turków), Szamil zamysła połączyć się w Osurget-

cie z Selimem baszą i Dajdanem księciem mingreńskim, który tam ma przebywać, i ruszyć razem na Achalczyk. Zaryf Mustafa basza nie zdoła się utrzymać w Karsie, jeżeli Rosyanie ku temu miastu się posuną. Wojsko w Karsie chorobami przedziśiatkowane, dostało dopiero w Maju żywność, pieniądze i odzież.

— Lloyd, który szczególną zawsze okazywał przychylność dla cesarza Napoleona, a od początku zawiązania się sporu wschodniego wyraźnie, a często namiętnie odzywał się przeciw rozszczeniu Rosyi, a ma sobie teraz przyznany przez dzienniki pruskie charakter półurzędowy, a tak mówi w ostatnim artykule swoim o militarnym stanowisku Rosyi nad Dunajem: „Przeniesienie głównej kwatery (do Jass) na dwie strony daje się tłumaczyć: raz, że zamierzono opuścić Księstwa, drugi raz, że postanowiono trzymać się w Multanach na przypadek wkroczenia wojsk austriackich. W jednym i drugim razie zmienia się widownia, najbliższe wypadki będą się odgrywały. Łatwo to wytłumaczyć jeżeli wódz rosyjski nie przedko wojska swoje z południa wycofa. Austrii stanowisko w sprawie wschodniej nie tak rychło się z deklaruje, aby nie zostało mu czasu do skoncentrowania wojsk w potrzebie. Wtedy wszakże będzie szło księciu Paszkiewiczowi o to, aby wojska posiłkowe utrzymać jak najdłużej na ziemi bułgarskiej. Albowiem gdyby tam nie były związane, mogłyby z łatwością powiązać zamiar uderzenia połączeniemi lądowemi i morskimi siłami na Sewastopol, a z częścią armii stanąć na azyatyckim teatrze wojny. Dla tego spodziewamy się na teraz takiego ustawienia się wojsk rosyjskich, aby się mogło spiesznie skoncentrować w Multanach, i ciąglego ale słabnącego oblegania Silystryi, które nie może doprowadzić do wzięcia tej twierdzy, a wreszcie zaniechania oblężenia, spowodowanego albo jakim śmielszym ruchem armii turekiej, albo inną jaką koniecznością powołującą siły rosyjskie ku północy.“

### Kronika miejscowa.

Poznań, d. 27. Czerwca. — Czas nadeszły świętojańskie, powiadamy czasy, bo terazniejszy św. Jan nie zaczyna się jak dawniej od d. 24. Czerwca, ale jakoś od niepewnego terminu i trwa w połowę Lipca, dla tego też traci na sile interesów i liczbie goszczących na raz. Przyplływ i odpływ nieznaczny i nieimponujący. Dawniej na święty Jan przybywał każdy obywatel wiejski, jak na termin, jak do obozu, pobawił tydzień, odrobił interesa, zabawił się należycie i wracał zadowolony do domu. Teraz mała tylko liczba dochowuje tego zwyczaju i święty Jan nie wiele się różni od innych pomniejszych zjazdów obywatelskich, chociaż nęci Poznań w tej chwili różnego rodzaju artystami. I tak naprzód teatr polski z Krakowa pod dyrekcją znakomitego artysty Juliusza Pfeifra zaprasza publiczność na wieczory dramatyczne, panowie Wieniawscy na koncerta, Dessort w czasie dnia na oglądanie romantycznych okolic reńskich, Ameryki, ziem północnych, repertoar więc poznańskich w zajęcia i zabawy jest obfity, a to wszystko miało jeszcze być podniesione przybyciem dziś księcia pruskiego, który tu miał zabawić przez kilka dni i obecnością swoją zaszczyścić uroczystości. Przygotowano już wieńce, oświetlenie miasta, tymczasem głos najwyższy powołał nagle księcia do Berlina, a miasto wraca do dawnego trybu. Wracamy więc do teatru naprzód polskiego. Wczoraj była przedstawiona Barbara Radziwiłłówna. Pan Pfeifer nie szczędził kosztów na świetne wystąpienie, ale nie wiele miał świadków swojego zachodu, parkiet, druga loża i podniebie puste, pierwsza loża w  $\frac{2}{3}$  zajęta. Kto przecie chciał mieć wyobrażenie, jak w owych czasach Zygmunt August, Barbara, Bona, Izabella i poczet liczny magnatów byli ubrani, miał przed oczyma żywy obraz, bo ubiory były wzięte ze wzorów, portretów i obrazów owych czasów. Gdyby już nie dla czego innego, to już ten jeden względ obudzał niezmiernie ciekawość, aż tu niepospolita gra pana Pfeifra, w roli Zygmunta, panny Kotowskiej w roli Barbary, pana Miłaszewskiego w roli Kmity, pana Królikowskiego w roli Tarnowskiego Jana i gra owego weterana z weteranów starego Anczyca, który grywał przed naszym narodzeniem po wszystkich teatrach polskich i odwiedzał nas z Bogusławskim w Warszawie, ojcem sceny polskiej, na którego z lubością patrzeli ojcowie i matki nasze, taka perła mieści się jeszcze w gronie artystów krakowskich, taka więc powtarzamy gra niepospolita powinna na większą zasługiwać opiekę publiczności i spodziewamy się, że przybędzie ona na asystę tej niemal jedyną manifestacyi publicznej języka narodowego daleko liczniejszej, niż dotąd. A teraz przechodzimy na salę bazarową, gdzie tony boskie Wieniawskich zawisły na falach rozkolysanego grą ich powietrza. Koncert wojskowy Lipińskiego na skrzypce odegrał pan Henryk Wieniawski z tą dzielnością Słowianina, z jaką utwór ten trudny do zwalczania został skomponowany, sławny w melodi, w pochwytach akordowych silnych a najczystszych, w flażoletach przyspiewujących jakby bębnom piszczałeczki, gdy zachęcają do ataku, w skalach potocznych, które szybkością błyskawicy, jak nurty z niebotycznych skał, spadają do doliny i tam łagodnym rozlanieniem się melodi kończyły bieg swój tak zaokrąglono że i nieznawców zachwyciły, marsz ten tak w czasie gry, jako też końcu pokryły grzmoty oklasków. Pan Józef Wieniawski odegrał przesłuchnie przesłuchny koncert Mendelsohna Bartoldego z taką czystością, siłą, dźwiękiem, czuciem i pewnością, że i jemu wieńce chwały jak Henrykowi się przynależą. Mówiąc o takich mistrzach nie potrzeba słów, bo tych byłoby zawsze za mało, najwymowniejsem będzie, gdy powiemy, trzeba słuchać! słuchać!

### Rozmaite wiadomości.

— Sławny chemik Liebig robił, jak donosi Gaz. Augsburska, w tych czasach w München próby w celu poprawy zwykłego chleba, aby go uczynić posiłnym, zdrowym i strawnym. Dr. Liebig uznał, iż świeżo zrobiona i czysto ustalona woda wapienna jest jedynie skutecznym i nieszkodliwym środkiem w przyrządzaniu chleba żytniego, i ulepsza nawet ciasto z pośledniej mąki sporządzane. Na 5 funtów mąki używał on przy zarabianiu ciasta 1 funt wody wapiennej świeżej, na zimno robionej, zupełnie czystej, lał on naprzód oznaczoną ilość wody wapiennej, a potem dodawał wody zwyczajnej wedle potrzeby, kiedy rozpoczyna świeża, bierze się mniej wody wapiennej; jeżeli dawna, nieco więcej. Woda wapienna niedozwala utworzyć się w ciastie kwasowi, który przeszkadza trawieniu. Następnie wapno łącząc się z kwasem



fosforycznym w mące będącym, tworzy pewną ilość fosforanu wapna, którego brak główną przyczyną niedostatecznej pożywności niektórych gatunków chleba sprawdzonej przez to, iż zwierzęta takim chlebem karmione wyłącznie, nie żyły długo. Jeżeli prócz tego sprawdzą się doświadczenia Dra Benecke o wpływie fosforanu wapna na dzieci skrofoliczne, to możnaby wróżyć, iż użycie wody wapiennej do zaczyniania chleba zdoła zmniejszyć to źle tak upowszechnione. Pominawszy nawet tę okoliczność, chleb przyrządzony na sposób powyższy łatwo jest strawny, wolny od kwasu, ścisły, bez wielkich komerek powietrznych, niema zakalca, a dodawszy mu więcej nieco soli, jest wybornego smaku. Używany przez wielu piekarzy, osobliwie do białego pieczywa alun, jest szkodliwy i policyjnie zakazany być winien. Alun zmniejsza do tego strawność i pożywność chleba.

### Teatr polski w Poznaniu.

(Nadesłano.)

Na sobotnie przedstawienie dramatu pod tytułem: „Granowski, czyli Zamek na Zawieprzycach“, zebrala się tylko mała liczba publiczności. Wprawdzie dramat ten, jest słabszym utworem i jak widać tylko przepolszczony, rola jednak Marcina Sliwki burgrabiego zamku, pozostawia artysty szerokie pole do działania, co też pan Królikowski pojął i nastęrczył publiczności sposobność, do ocenienia jego wyborniej gry. Z każdego ruchu i słowa widać było, że pan Królikowski należy do rzędu tych artystów, którzy nad każdą rolę się zastanawiają, badają jej ducha. W trzecim akcie gdzie zgrzyzoła sumnienia sprrowadza Marcina Sliwkę na miejsce zbrodni, była mimika klasyczna. Zdaje nam się jednakowoż iż słowa, gdzie artysta przed zamurowaną bramą błaga ducha Samuela Granowskiego o przebaczenie sprawiłyby daleko większe wrażenie, gdyby były wymówione całym głosem piersi, bo nie każdemu dano głosem stłumionym wynurzać uczucia i czynić wrażenie. Później w czwartym akcie w scenie po przebudzeniu się ze snu, zmienił artysta na chwilę głos, który poprzednio wiernie odpowiadał charakterowi 80-letniego starca. Przyczyna zaś tego usterki mogła łatwo pochodzić z niespokojności

panującej na parterze. W końcu jeszcze nadmieniamy, że pan Królikowski odpowiedział zupełnie oczekiwaniom publiczności, co nas tem więcej cieszy że to rodak tu w Poznaniu syn dawnego profesora i brata p. Królikowskiego, który dziś jest w Warszawie chlubą sceny polskiej. W każdym akcie obywatela publiczność artystę licznymi oklaskami, a w końcu sztuki został przywołany. Pani Kossorotów, którą także przywołano w roli Tadeusza, widać że pracuje także usilnie nad każdą rolą i rzadko bardzo potrzebuje pomocy suflera.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 26. Czerwca. — Pszenica 90—104 tal., żyto 76—81 tal., jęczmień 53—58 tal., owies 39—43 tal., groch 68—75 tal., olej rzepiowy 13 tal., olej lniany 13½ tal. okowita bez beczki 34½ tal.

### Przybyli do Poznania dnia 26. Czerwca.

**BAZAR:** Sypniewski z Chraplewa; Łącki z Posadowa; Wolniewicz z Dembieca; Nieżychoński z Granówka; Błociszewski z Przeclawia; Niegolewski z Niegolewa; Prądzynski z Pierzchna; Jaraczewski z Mielżyna; Mielecki z Nieszawy; Przyłuski z Starkówka; Przyłuski z Łągiewnik; Kierski z Podstolie; Mańkowski z Zrenicy; Szczaniecka z Boguszyna.  
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Grabowski z Grylewa; Żychliński z Piasków.  
**HOTEL BAWARSKI:** Łakomiccki z Macheina; Malczewski z Kruchowa; Skoraszewski z Wysoki; Bojanowski z Krzekotowiec; Koczorowski z Jasinia.  
**POD CZARNYM ORŁEM:** Smitkowski z Łęgu; Smitkowski z Łązek; Wągrowiecki z Szczytnik; Suchorzewski z Tarnowa.  
**HOTEL DREZDEŃSKI:** ks. Sułkowski z Rydzyny; Kalkstein z Kobylic; Kurnatowski z Pożarowa; Radoński z Dominowa; Nieświatowski z Słupi; Taczanowski z Słoboszewa.  
**HOTEL DU NORD:** Ławicki z Bzowa; hr. Szoldrski z Gołębina; Moszczeński z Jeziórek; Długolecki z Dąbków.  
**HOTEL PARYZKI:** Ciesielski z Bielaw; Raczynski z Biernatek; Jackowski z Pomarzan; Dunin z Lechlina; Chłapowski z Bagrowa; Bienkowski z Wydzierzewic; Sławoszewski z Ustaszewa; Rogalinski z Gwiazdowa; Skrzydlewski z Tonowa; Łubieński z Woli; prob. Borowicz z Brodnicy; Bojanowski z Podlesia.

### Teatr Polski z Krakowa w Poznaniu.

W czwartek dnia 29. Czerwca 1854.: **Wielki koncert Braci Wieniawskich**, poczem **Panna Mężatka**, komedia w 3. aktach Korzeniowskiego i **Mazur** w ubiorach krakowskich.

W księgarni **J. J. Heine** przy rynku 85. jest znów do nabycia:

**Wieniawskiego Józefa:**

**Valse du concert.**

Cena 20 Sgr.

**Kantor przemysłowy rolniczy i techniczny w Głogowie Wielkim** poleca:

Nowy, praktyczny i tani sposób do naprawiania **bojowiska w stodolach**, które wcale nie pęka i trzyma wiele lat bez naprawy, jako też do wypalenia całkiem, prędko i tanio **ganków po ogrodach**, z zielska, bez użycia zmuśnionej haczyki, za 1 Tal.

Dwanaście najdoskonalszych częścią patentowanych recept do robienia najtańszego i najlepszego smarowidła **do wozów, maszyn i biegunów**, za 1 Tal.

Wieś **Górka** pół mili od Szamotuł jest z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. Mający chęć zechcą się zgłosić w Bazarze pod Nr. 33. **Jaraczewski**, opiekun.

Ekonom niezonaty, od wojskowości wolny, opatrzonej w najlepsze świadectwa, posiadający języki niemiecki i polski, który przez wiele lat sprawował obowiązki w znaczniejszych dobrach, życzy innego umieszczenia w W. Xięstwie Poznańskim. Bliższa wiadomość u **Ludwika Lasch**, Wroniecka ulica Nr. 4.

### Dla Agronomów.

Nasienie jesienne albo ścierniskowej rzepy w najlepszym gatunku ofiaruje Handel nasion

**Henryka Mayer**,

ogrodnika, przy Królewskiej ulicy Nr. 15. a.

### Sprzedż dobrowolna.

W piątek dnia 30. Czerwca w **Tarnowie** pod Gajem o godzinie 10. zrana wyprzedam inwentarz piękny, składający się z dojnych szlaskich krów, owiec, koni, niemniej wszelkie rolnicze porządki a to: najwięcej dajacemu, za wypłaceniem gotówką. O czem chęć kupna mających niniejszem zawiadamiam Tarnowo, dnia 22. Czerwca 1854.

**Sokolnicki.**

Gniady ogier 5' 5" i kabryolet są do sprzedania przy ulicy Wrocławskiej na Iszém piętze.

Nader słynnie znane

### WŁOSKIE MIODOWE MYDŁO

przez **Aptekarza A. Sperati w Lodi** (w Lombardyi)

½ sztuka po 5 Sgr., ¼ sztuki 2½ Sgr.

jest ciągle do nabycia świeże i w dobrym gatunku u **Ludwika Jana Meyer w Poznaniu**, przy ulicy Nowej, jako też w **Grodzisku:** Rudolfa Mützel, w **Kempnie:** Gottsch Fränkel, w **Krołoszynie:** E. A. Stock, w **Lesznie:** J. L. Hausen, w **Międzychodzie:** J. M. Strich, w **Międzyrzeczu:** A. F. Gross & Comp., w **Ostrowie:** Cohn & Comp., w **Pleszewie:** Jan Nebeski, w **Pniewach:** Abr. Lewin, w **Rawiczu:** J. P. Ollendorf, w **Skwierzynie:** n./W. Maur. Müller, w **Smiglu:** Wolf Cohn, w **Wschowie:** C. W. Wernera następcy i w **Wolsztynie:** D. Friedlaender.

Magazyn mebli **Mejera Kantorowicza** w rynku Nr. 52 poleca Szanownej Publiczności swój wielki zapas mebli w wszelkiego drzewa, zwierciadła w złożonych ramach, stoły marmurowe i roboty tapiserskie w najnowszym guście, wszystko po najtańszych cenach.

Wysokiej szlachcie i szanownej publiczności, donoszę, że Panu **Kamińskiemu**, garncarzowi w Poznaniu na Chwaliszewie pod Nr. 76. lecz tylko jemu samemu w całej prowincyi, piękne, białe piecze z mojej fabryki przysłałem; proszę tedy jak najprzejmiej Pana Kamińskiego w Poznaniu i w okolicy łaskawymi zleceniami zaszczycać.

Szczecin, dnia 11. Czerwca 1854.

**H. Keppler**, Fabrykant piecy.

Nowe arkusze kuponowe do listów zastawnych polskich dostarcza jak najtaniej Handel wexlowy **R. Seegall**, przy Szerokiej ulicy Nr. 1.

### Przedż bydła rogatego.

Dominium **Glieschwitz** pod Trachenbergiem, w obwodzie rejencji wrocławskiej, ma do przedania od 1. Lipca r. b. silne (stare i trzyletnie) woly pociągowe, tudzież młode stadniki i cielęta (rasy Szwajcarskiej z kantonu Schwitz).

**Gottschling.**

Obok wysprzedży papieru i galanterijnych artykułów, polecam kontrakty i rejestra gospodarcze po najumiarkowańszych cenach.

**A. Pfizner**, ulica Wrocławska Nr. 14.

Aby uprzątnąć sprzedawcę będę w boru do **Dąbrowki** należącym, w powiecie Poznańskim, przez leśniczego Stefańskiego sążeń dębowego karczowego drzewa po 8 Złt.

**H. Bielefeld.**

Wprost z Węgier odebrałem znaczny transport win, które po umiarkowanych cenach ofiaruję i łaskawym względom się polecam.

**Jan Kall**, kupiec w Ostrowie.

### Obicia (tapety)

w najnowszych wzorach po nadzwyczaj umiarkowanych cenach u **Nathana Charig** Rynek 90.

**Przedż porcelany za nader mierne ceny** odbywa się w dalszym ciągu w Handlu towarów galanterijnych, białej porcelany, szkła i fajansu.

**Nathan Charig**, Rynek 90.

Od 1. Lipca r. b. będę przyjmował studentów na stancją. Ktoby sobie życzył takowych umieścić, raczy się zgłosić u podpisanego, ulica za Bramką Nr. 4.

**K. Gorgolewski.**

Przy rynku Nr. 63. jest do wynajęcia od 1. Października mieszkanie na drugim piętze, (4 pokoje, kuchnia i t. d.)

**Antoni Schmidl.**

Pod Nr. 9. ulicy Wrocławskiej jest kram i stancje do wynajęcia.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 26. Czerwca 1854.	St.-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	—	96½
dito z roku 1850 . . . . .	4½	—	95½
dito z roku 1852 . . . . .	4½	—	95½
Oblię długu skarbowego . . . . .	3½	—	82½
dito premiów handlu morskigo . . . . .	—	—	135
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3½	—	—
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	95½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	—	96
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	90½
dito Pomorskie . . . . .	3½	—	96½
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	100½
dito W. X. Pozn., nowe . . . . .	3½	—	93½
dito Szlaskie . . . . .	3½	—	93½
dito Prus Zachodnich . . . . .	3½	—	89½
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	93½	—
Louisdory . . . . .	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	84½